

Górska rzeka nadal wzbudza niepokój

Napisano dnia: 2024-02-03 11:34:43



BARDO (inf. wł.). **Tej zimy w miasteczku już doszło do dużego zagrożenia powodziowego. A ponieważ Bardo i przylegające do Nysy Kłodzkiej obszary nierzadko obejmują ostrzeżenia przed możliwością wodnego kataklizmu, władze gminy dopingują zarządcę górskiej rzeki do rozpoczęcia zapowiadanej jej regulacji.**

Wskutek większych mrozów w sąsiedztwie kamiennego mostu przez rzekę w Bardzie utworzyła się kra. Tym samym wyhamowała przepływ wody, która stan powyżej tego miejsca niebezpiecznie zaczął się podnosić. Włodarz gminy ostrzegł mieszkańców i właścicieli okolicznych nieruchomości przed zagrożeniem, w pogotowiu czekały wszystkie możliwe służby. Na szczęście sama natura odpuściła, co nie znaczy, że emocje opadły. Rejon ulic: Chabrowej, Grunwaldzkiej i Polnej wciąż pozostaje tym, ma który Nysa Kłodzka może znowu się przelać, powodując spore straty.

*- Bardo, niestety, nie zostało ujęte w procesie toczących się na ziemi kłodzkiej inwestycji przeciwpowodziowych - zauważa burmistrz **Krzysztof Żegański**. - Być może ma to związek z dołożeniem budowy powyżej nas zbiornika mającego stabilizować poziom wody w korycie. Przypomnę, że w realizowanym programie przez Wody Polskie wcześniej Bardo było ujęte; wówczas zapowiedziano budowę wału i uzupełnienie muru przeciwpowodziowego. Właśnie dlatego gminie Bardo wspólnie z innymi gminami nie pozwolono wykonać wspaniałego projektu o nazwie "Cztery doliny". W naszym przypadku zakładał on również to, że na koronie wału miała powstać asfaltowa ścieżka pieszo-rowerowa z oświetleniem, łącząca z gminą wiejską Kłodzko, miastem Kłodzkiem i Polanicą-Zdrojem.*

Wybudowanie wspomnianego wału spowodowałoby sytuację, że koryto zmieściłoby lustro wody do wysokości 3,5 metra i tym samym ryzyko wylewu byłoby zdecydowanie mniejsze. A tak nadal pojawienie się kry albo występowanie opadów deszczu przez kilka dni wzbudza wielki niepokój wśród ludzi mieszkających w sąsiedztwie rzeki.

- Na teraz jest konieczne usunięcie z koryta Nysy Kłodzkiej w Bardzie piaszczysto-kamiennych łach i jego pogłębienie. Mówię to jako inżynier wodny i sanitarny, który swoją pracę magisterską poświęcił na temat ochrony Barda przed powodzią. Jeśli zarządca rzeki posługuje się argumentem braku pieniędzy na podjęcie inwestycji, to niech porządnie ją uporządkuje, wzmacniając nabrzeże i usuwając przeszkody naturalne - podkreśla K. Żegański.

(bwb)